ZDROWIE I·ŻYCIE

DZIENNIK·URZĘDOWY IZBY·ZDROWIA W·GENERALNYM GUBERNATORSTWIE



KRAKÓW



Pyramidon

od dawna wypróbowany środek

w chorobach gorączkowych i z przeziębienia / gośćcu stawowym i mięśniowym / rwie kulszowej / neuralgiach / bólach wszelkiego rodzaju / dolegliwościach związanych z bolesnym miesiączkowaniem i przekwitaniem / kurczach żołądka i jelit

Brak wszelkiego działania ubocznego na krążenie i narządy wewnętrzne; doskonale znoszony nawet przez dzieci i ciężko chorych

Opakowania oryginalne: 20, 100 i 1000 szt. tabl. po 0,1 g; 10, 20 i 250 szt. tabl. po 0,3 g





„REMEDIA"
Warschau 1, Złota Nr. 7

Zamawianie i opłata czasopisma
»ZDROWIE I ŻYCIE«
tylko przez właściwy urząd pocztowy

MASTISOL

znak tow. **R. N.** wg prof. Dra W. v. Oettingena

Niedrażniący środek ustalający dla opatrunków ran także zakażonych, dla opatrunków na rany, wyciągowych i uciskowych

Wielka oszczędność czasu i materiałów opatrunkowych.

Próby i literatura od wyłącznego wytwórcy.

Gebrüder Schubert, Berlin NW 21, Quitzowstraße 19

ZDROWIE I ŻYCIE

DZIENNIK URZĘDOWY IZBY ZDROWIA W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE

Numer 13. Rocznik I. | Kraków, 24. 11. 1940 r.

Redaktor: Dr med. Werner Kroll, Kraków, Krupnicza 11a, tel. 10524. — Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków Krupnicza 11a, tel. 10524. — Odpowiedzialny za dział ogłoszeń: W. von Würzen, Kraków, Krupnicza 11a. — Rachunek bankowy: Gesundheitskammer — Pressekonto przy Creditanstalt-Bankverein, Kraków, Adolf Hitlerplatz, róg Szewskiej. — Pocztowe konto czekowe: Warszawa 73. — Adres telegraficzny: Gesundheitskammer, Kraków. — Prenumerata Zł. 3. — miesięcznie. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia. — Czasopismo ukazuje się co tydzień.

Artykuły dla części redakcyjnej nadsyłać wyłącznie pod adresem: Redakcja „Zdrowie i Życie", Kraków, Krupnicza 11a. — Korespondencję w sprawie ogłoszeń, zwłaszcza ogłoszeń pod szyfrą, kierować wyłącznie: Wydawnictwo: Gesundheitskammer, Kraków, Krupnicza 11a.

Część redakcyjna: Rękopisy należy nadsyłać w języku niemieckim i polskim. Nie zamówione rękopisy zwraca się tylko w wypadku dołączenia opłaty pocztowej w odpowiedniej wysokości.

Droga służbowa w Izbie Zdrowia

Napisał: Dr med. Werner Kroll, stały zastępca Kierownika Izby Zdrowia, Kraków

(Dokończenie)

Zakres rzeczowy 7 dotyczy **państwowych instytucji sanitarnych** a to w pierwszym rzędzie a) zwalczanie chorób zakaźnych, dalej b) sanatoria, c) kąpieliska, szpitale, zakłady lecznicze itd. Ten zakres rzeczowy przewiduje ścisłą współpracę między Izbą Zdrowia i jej rozgałęzieniami oraz państwowymi urzędami służby zdrowia. Od lekarza obwodowego w górę istnieje już unia personalna, co zapewnia bezwzględnie taką współpracę. Ale przez taką właśnie organizację Izby Zdrowia w dół aż do siedziby jednego lekarza łącznie z przewidzianą ordynacją dyscyplinarną, każdy lekarz w siedzibie jednego lekarza jako kierownik Rady Zdrowia tak samo jak i pierwszy lekarz, jako kierownik Wielkiej Rady Zdrowia otrzymuje do pewnego stopnia także charakter urzędowy. Aby jednak uniknąć sprzeczności utworzono jeszcze specjalnie ten 7 zakres rzeczowy, tak że nawet przy błędnych posunięciach w tej dziedzinie zawsze jeszcze góruje synteza w odniesieniu do całokształtu pracy.

Wreszcie zakres rzeczowy 8 **Pośrednictwo pracy.** Naturalnie może ono być opracowane centralnie, ale tutaj już otrzymali lekarze obwodowi pełnomocnictwa do regionalnego obsadzania w razie potrzeby wakujących stanowisk i dokonywania zmian. Również i Okręgowe Izby lekarskie posiadają własne oddziały pośrednictwa pracy. Tutaj więc bezpośrednią drogę służbową będzie się stosować od przypadku do przypadku, zwłaszcza jeżeli chodzi o szczególnie pilne sprawy.

To samo odnosi się do zakresu rzeczowego 9 **kwestia żydowska,** która się w pewnym stopniu krzyżuje z grupą narodowościową żydowską. Tutaj chodzi o to jednak, ażeby zwłaszcza ze względu na wymaganie, że żydzi mają leczyć się tylko u żydów, podczas gdy aryjczycy winni się leczyć tylko u aryjczyków, zawsze dbać o to, aby wymaganą ilość żydowskich członków zawodów leczniczych dla leczenia żydów dostarczało zawsze centralne pośrednictwo. Z drugiej zaś strony należy się troszczyć o to, aby również i dla leczenia aryjczyków wszędzie była odpowiednio duża ilość aryjskich członków zawodów leczniczych. Aby wyrównanie to przeprowadzić możliwie szybko, istnieje także i tutaj możliwość bezpośredniego załatwienia na drodze służbowej zakresu rzeczowego.

Również centralnie będzie opracowywany 10-ty zakres rzeczowy **„Sprawy dorostu"**, obejmujący wszystkie sprawy, które dotyczą absolwentów itd. Przecież nie byłoby to celowe, aby sprawy te załatwiać lokalnie i to w takiej nieraz formie, aby udzielać fałszywych może rad, a to dlatego że nie ma się dostatecznych informacji. Dlatego lepiej będzie, aby zapytania przedłożone kierownikom Rad Zdrowia odsyłać dla uzyskania należytej odpowiedzi do właściwego zakresu rzeczowego Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie.

Wszystko to, co nie zostało objęte powyższymi sprawami, może być wreszcie osobno opracowywane w zakresie rzeczowym 11 pod **„Inne sprawy".** Przy opracowywaniu spraw w zakresie rzeczowym **podpisuje na lewo** pod słowem **„podpis" referent i podkreśla słowo „referent"** (Sachbearbeiter). Referenci mający prawo podpisywania będą w zasadzie istnieć tylko w Izbie Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie a dla pewnych działów może też i przy poszczególnych Okręgowych Izbach Zdrowia. W ten sposób również i droga służbowa zakresu rzeczowego została tutaj niewątpliwie wyjaśniona.

Chodzi teraz tylko o to, aby przede wszystkim kierownicy Rad Zdrowia i Okręgowych Izb Zdrowia zdawali sobie zupełnie jasno sprawę z posługiwania się drogą służbową. **Kierownicy,** którzy powinni **podpisywać się po prawej stronie,** są to wyłącznie kierownicy Rad Zdrowia, pierwsi lekarze jako kierownicy Wielkich Rad Zdrowia, lekarze obwodowi jako kierownicy Obwodowej Rady Zdrowia, lekarze powiatowi jako kierownicy Powiatowych Rad Zdrowia, lekarze okręgowi jako kierownicy Okręgowych Izb Zdrowia. Poza tymi osobami nikt nie ma prawa podpisywania się po prawej stronie. Natomiast **upraw-**

nieni do podpisywania się po lewej stronie są przede wszystkim referenci, którzy istnieją przy każdej Radzie Zdrowia jak i przy każdej Izbie Zdrowia, dalej mężowie zaufania, którzy również mogą istnieć przy każdej Radzie Zdrowia jak i przy każdej Izbie Zdrowia. Przy tym musi się raz wyjaśnić co należy rozumieć pod użytym tu wyrazem **„referent“** (**Fachbearbeiter**). Już przy każdej Radzie Zdrowia członek zawodu leczniczego, który czynny jest w danej Radzie Zdrowia, jest dla kierownika Rady Zdrowia odpowiednim referentem, uprawnionym w razie potrzeby do podpisywania spraw miejscowego zakresu zawodowego po lewej stronie, podczas gdy po prawej stronie podpisuje kierownik Rady Zdrowia czy Wielkiej Rady Zdrowia. Również i **mężem zaufania** w Radzie Zdrowia i w każdej Wielkiej Radzie Zdrowia będzie już odpowiedni członek zawodu leczniczego należący do określonej grupy narodowościowej. Także i on może podpisywać się po lewej stronie jako mąż zaufania. Natomiast referenci z zakresu rzeczowego (Sachbearbeiter) istnieją na ogół tylko przy Okręgowych Izbach Zdrowia i przy Izbie Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie. Jeżeli się zdarzy, że dla poszczególnych dziedzin np. dla spraw pośrednictwa pracy, badań lekarskich przy pośrednictwie pracy, występują osobni referenci zakresu rzeczowego przejściowo także i w niższych organizacjach Izby Zdrowia, to naturalnie mają także i oni możność podpisywać się w razie potrzeby jako referenci.

Sprawy szczególnej wagi mogą być, rzecz oczywista, przekładane w drodze bezpośredniej każdej dowolnej instancji, a jeżeli chodzi o sprawy tajne, to **należy słowo „tajne“ podkreślić czerwono,** aby tę sprawę traktować odpowiednio dyskretnie. Chodzi przy tym w pierwszej linii o dyskretne sprawy, co do których nie życzy się, ażeby niepowołani dowiedzieli się o takim wydarzeniu. Przy tym zrozumiałe jest życzenie, ażeby te sprawy, jeżeli nawet są aż tak dyskretne, **były poruszane nie anonimowo,** lecz podpisywano je pełnym nazwiskiem. Z drugiej strony zapewnia się, że doniesienia, które jako „tajne“ idą do odpowiednich wyższych instancji, będą także utrzymane w tajemnicy, tak iż dokonujący doniesienia nie musi obawiać się żadnych nieprzyjemności z powodu swego doniesienia. Ponieważ mąż zaufania polskiej grupy narodowościowej w Izbach ma oznaczenie służbowe **„prezes“**, będzie on też w razie potrzeby podpisywać się po lewej stronie określając się jako mąż zaufania. **Zarządcy działów (Geschäftsführer)** w Izbach a więc w Izbie lekarskiej, Izbie aptekarskiej, Izbie lekarsko-dentystycznej, mają także, o ile istnieją przy Okręgowych Izbach Zdrowia i przy Izbie Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie, **podpisywać po lewej stronie** podkreślając również słowo „zarządca działu“ (Geschäftsführer) dla oznaczenia swego stanowiska służbowego.

Tak więc wyjaśniono dostatecznie znaczenie poszczególnych pozycji w tym nagłówku listowym. Teraz chodzi o to jak się ten nagłówek należycie praktycznie wyzyska. Przede wszystkim więc na żądanie formularz ten zostanie doręczony wszystkim kierownikom Rad Zdrowia, Wielkich Rad Zdrowia, Obwodowych Rad Zdrowia, Powiatowych Rad Zdrowia i Okręgowych Izb Zdrowia. Formularze te są złączone w zeszyty i to w formie dziurkowanej tzn., że formularz jest tak dziurkowany, iż po zapisaniu można go wyjąć. Leżący pod nim formularz pozostaje jako odbitka u nadawcy. Zapisanie następuje przy pomocy ołówka kopiowego względnie atramentowego i to możliwie twardego (Staedtler extra hart 754). Równocześnie dostarczy się większą czy mniejszą ilość kalki niebieskiej, tak iż z pojedynczego doniesienia w razie potrzeby będzie można zrobić 4 przebitki, tzn. w wypadku gdy obok pisma głównego trzeba będzie jeszcze sporządzić przebitki dla zawiadomienia pominiętych instancji.

W ten sposób **uproszczono pisanie tak dalece jak to tylko możliwe jest do pomyślenia w uporządkowanej korespondencji.** Należy tylko właściwie wypisać odpowiednią nazwę miejscowości, należy tylko zaznaczyć krzyżykiem na odpowiednich miejscach i dokonać odpowiednich czerwonych podkreśleń. Wówczas pismo jest już w porządku, a także odbitka zawsze pod ręką w dzienniku, którego poszczególne strony pokazują odpowiednie numery dziennika. Także data i liczba załączników, jak również liczba referentów i mężów zaufania, którzy w jakikolwiek sposób pracowali przy tym piśmie, występuje zupełnie wyraźnie. Przez swój podpis referent czy mąż zaufania zaznacza swą odpowiedzialność wyłącznie wobec kierownika swej instancji. Jeżeli miejsce dla odpowiedniego doniesienia nie wystarcza, można posłużyć się odwrotną stroną dokładnie w ten sam sposób, jeżeli kalki podłoży się po drugiej stronie, tak iż rzeczywiście otrzyma się na odpowiednich stronach odwrotnych odbitki. Naturalnie **musi się przy tym uważać,** aby w tych wypadkach **strony odwrotne,** których musi się użyć przy wielu kopiach, **nie były zapisane** jeszcze **przez inne pisma.** Tak więc posiada ten nagłówek formę, z której wynika jaka instancja wysyła pismo, do jakiej instancji je kieruje i jakim pozostałym pominiętym instancjom przekłada się pismo do wiadomości. Obok tego znajduje się rubryka **„Dotyczy pisma z“.** Tutaj po prostu na miejscu instancji, której pismo to dotyczy, należy zaznaczyć datę tego pisma. Ponadto trzy łamy na prawo są pozostawione dla zaznaczenia **„Dotyczy“.** Pismo dotyczy albo zakresu zawodowego, który należy oznaczyć szczegółowo, albo określonej grupy narodowościowej,którą zaznaczy się krzyżykiem, albo określonej osoby, którą poda się dokładnie z nazwiskiem, imieniem, miejscem zamieszkania, ulicą i zawodem, albo zakresu rzeczowego, który także należy wyodrębnić szczegółowo przez zakreślenie krzyżykiem. Poza tym przez podkreślenie da się do poznania czy chodzi tutaj o pilne doniesienie na drodze zakresu zawodowego, czy na drodze służbowej zakresu rzeczowego. Dalej zaznacza się też przez podkreślenie „Do bezpośredniego załatwienia“ czy „Na polecenie wprost“. Tak więc zupełnie jasno zaznacza się odpowiedzialność jak również i to, czego pismo dotyczy. Przede wszystkim jednak ten **pozornie kłopotliwy nagłówek** daje poszczególnemu kierownikowi Rady Zdrowia czy Okręgowej Izby Zdrowia jasny plan organizacyjny, jasny plan przechowywania aktów, a przede wszystkim stanowi **podporę pamięci.** Przy czytaniu poszczególnych pozycji może on sobie zawsze rozważyć: co zwłaszcza w tym sprawozdaniu jest szczególnie istotne, na co należy zwrócić uwagę, co należałoby w razie potrzeby dodać jeszcze dla uzupełnienia?

Jeżeli **przednia strona** tego formularza pozostawia tak **mało miejsca na właściwy tekst,** to nie jest to rzeczą przypadkową. Nie przywiązuje się do tego wagi, aby w korespondencji służbowej w obrębie Izby Zdrowia rozpętać wielką, znacznej objętości

wojnę papierową, lecz przeciwnie największą wagę kładzie się na to, ażeby wszystkie doniesienia, wszystkie sprawozdania możliwie szybko, z możliwie najmniejszym nakładem pisania, możliwie najbardziej prostą drogą dochodziły do właściwego miejsca i aby zwłaszcza nie pisano wielkich romansów. **To co chcemy mieć, są to jasne zwięźle ujęte fakty, liczby, daty i doniesienia w stylu telegraficznym.** Nie powinno się odkładać pisma na bok z powodu wstrętu do pisania i pozostawiać go bez odpowiedzi, ale właśnie dlatego wszystko już jest z góry tak przygotowane i tak opracowane, że poszczególny lekarz na prowincji, jeżeli ma coś istotnego do zakomunikowania, może to uczynić rzeczywiście bez wielkich trudności. W razie potrzeby może on też wskazać na załączniki, które dołącza, dokonać krótkiej notatki, kilku małych oznaczeń krzyżykiem, a sprawa idzie swoim torem, a my mamy pewność, że wszystko jest w porządku. Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że Izba Zdrowia chybiłaby swego celu, gdyby się wyczerpywała w zarządzeniach administracyjnych i formach organizacyjnych. Nie jest to także celem tego właśnie nagłówka, ale sprawa ma się wręcz odwrotnie. Chcemy, aby w Radach Zdrowia i Wielkich Radach Zdrowia tzn. w pierwszej linii opieki lekarskiej nad ludnością pracowano rzeczywiście. Chcemy ten pomocniczy środek uproszczonej korespondencji dać do dyspozycji kierownika pierwszej linii, aby przez to **przełożone instancje nadzorcze** tj. Obwodowe Rady Zdrowia, Powiatowe Rady Zdrowia, Okręgowe Izby Zdrowia i Izba Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie mogły zawsze możliwie jak najszybciej **usunąć trudności, doprowadzić do wyrównania** i przez to zapewnić zgodną **bez żadnych tarć współpracę** wszystkich czynnych w Izbie Zdrowia członków zawodów leczniczych. Oto jest cel tej pracy. Nie życzymy sobie, aby kierownictwo spraw zdrowotnych tworzyło jakieś szerokie plany, których by może pierwsza linia nie zrozumiała i nie potrafiła odpowiednio przeprowadzić, lecz przeciwnie chcemy przez przedstawioną wyżej organizację dać pierwszej linii zdrowotnej opieki możliwie jak największą swobodę ruchu, a równocześnie zapewnić wszelką niezbędną pomoc, aby przede wszystkim **już tej zimy** znowu **przeprowadzić walkę przeciwko chorobom zakaźnym.** Jest rzeczą konieczną, aby ogół członków zawodów leczniczych rzeczywiście zorganizować i użyć do **walki z chorobami zakaźnymi,** do **walki z nieczystością,** do **walki z robactwem** i aby dzięki takiej wytężonej trwałej pracy możliwie szybko osiągnąć stan, do którego dążymy z takim upragnieniem, a mianowicie doprowadzić tu na obszarze Generalnego Gubernatorstwa do całkowitej zdrowotności ludności, aby ona — tak samo jak to ma miejsce w Rzeszy — wolna była od chorób zakaźnych i od robactwa; albowiem zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że Generalne Gubernatorstwo jako człon Wielkiej Rzeszy Niemieckiej nie może pozostać w tyle poza wymaganiami, jakie w Rzeszy już od wielu lat stawia się ludności a zwłaszcza też i zawodom leczniczym.

Wierzę, że jeżeli poszczególne osoby raz zapoznają się z tą organizacją uwidocznioną w nagłówku, wówczas bardzo szybko stworzy się między pierwszą linią i centralą drogę, która je połączy i zapewni wytężoną współpracę na przyszłość.

(Koniec)

O szczepieniu ochronnym przeciwko durowi plamistemu metodą Weigla

Napisał lekarz sztabowy doc. Dr Dr Herman Eyer, Kierownik Inst. Badania Duru Plamistego Nacz. Dow. Wojska, Kraków.

Trwałą zasługą uczonego z Frankfurtu **Richarda Otto** i jego szkoły jest rozstrzygające przyczynienie się do rozszerzenia naszych wiadomości o durze plamistym. Oddziały niemieckie na Wschodzie już w czasie wojny światowej zawdzięczały jego spostrzeżeniom i badaniom, że zagrożenie ich durem plamistym, panującym w Rosji i na Bałkanach, pozostało w znośnych granicach. Stwierdzenie, iż wesz odzieżowa jest najprawdopodobniej roznosicielem tej choroby, doprowadziło wówczas do tego, że liczni lekarze i badacze poświęcili się wynikłemu stąd zagadnieniu. Tym też tłumaczy się, że prace badawcze **Otto, da Rocha Limy, Weigla** i innych, stanowiące kamienie milowe na drodze tych badań, powstały właśnie w ciągu wielkiej wojny, która rozciągając się na obszary na Wschodzie i Południowym Wschodzie dała tyle sposobności do zbadania duru plamistego.

Zwłaszcza **Rudolf Weigl,** jako członek c. i k. austriackiej formacji sanitarnej, położył w urządzonym w Przemyślu laboratorium dla badania tyfusu plamistego, podstawy pod swe późniejsze wybitne prace, zakończone najpierw w Hamburgu, później zaś we Lwowie, w założonym przez siebie Instytucie Biologii Ogólnej, wypracowując metody uzyskiwania szczepionki przeciw durowi plamistemu; to przyniosło mu a następnie rozszerzyło jego sławę jako wybitnego znawcy epidemicznego duru plamistego.

Chociaż po zakończeniu wojny światowej przeprowadzane w Niemczech badania nad durem plamistym pod kierownictwem **Richarda Otto** bynajmniej nie ustawały, lecz przez dalsze prace przyczyniły się do wzbogacenia naszej wiedzy, to jednak należało słusznie oczekiwać, że punkt ciężkości tych badań będzie się coraz to bardziej przesuwał **do tych krajów,** gdzie **dur plamisty** jest **endemiczny** i wymaga intensywnego zwalczania. **Nie dotyczyło to Niemiec,** dopóki skutkiem ostatnich wydarzeń obszar wpływów Rzeszy nie przesunął się znacznie dalej na Wschód. Wynikające stąd ponownie niebezpieczeństwo i brak właściwych przyczynowych środków obronnych skłoniły Inspektora Sanitarnego Wojsk do zarządzenia natychmiastowego podjęcia wszystkich prac niezbędnych dla wytwarzania szczepionki. Tak przed rokiem w budynku Instytutu Bakteriologicznego b. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie powstał **Instytut dla Badań nad Durem Plamistym Naczelnego Dowództwa Wojsk.**

Wyznaczone zadanie ujęto w ten sposób, iż **w najkrótszym** czasie należało wytworzyć **dostateczne ilości** szczepionki, której **użyteczność** mogłaby być bezwzględnie **gwarantowana,** a która by ponadto wytrzymała już próbę stosowania masowego. Wskutek tego nie można było tracić czasu na wypróbowanie przydatności i skuteczności szczepionek będących dopiero w opracowaniu, dlatego też nawrócono do

metody Weigla, która wprawdzie jest bardzo skomplikowana i dlatego mniej chętnie widziana, lecz za to nie wymaga dodatkowych sprawdzań co do swej pewności. Wytwarzana tą metodą **szczepionka z wszy** jest w Polsce powszechnie znana i uznana; została ona ponadto wypróbowana i w innych krajach, podlegających epidemii duru plamistego.

W intensywnej i pełnej poświęcenia pracy dopomogły w równej mierze **siły niemieckie i polskie** do wprawienia w ruch placówki wybitnie zgranej i pełnej poczucia odpowiedzialności; już w pięć miesięcy od chwili rozpoczęcia pierwszych prac przygotowawczych można było podjąć zarządzone przez Inspektora Sanitarnego Wojsk wytwarzanie szczepionki. Pracujący obecnie, po roku, na pełnych obrotach mechanizm wytwórczy dochodzi w tych dniach do zdolności wytwórczej, zbliżającej się do przedwojennych osiągnięć Instytutu lwowskiego i dorówna jej pod koniec roku.

Chętnie korzystamy z zaproszenia Redakcji **czasopisma „Zdrowie i Życie“** do współpracy; daje to nam sposobność do zdania sprawy z cichej pracy w dziedzinie odbudowy, wykonanej przez jedną z placówek wojskowych. Dowodzi ona, że można **w wyznaczonym terminie** osiągnąć wyznaczony cel nawet naukowy, którym w naszym przypadku jest stworzenie pierwszorzędnego taktyczno-pomocniczego środka walki z chorobami zakaźnymi.

Chociaż metoda wytwarzania szczepionki z wszy jest właśnie w Polsce znana, a także i skuteczność tej szczepionki wiadoma jest wielu lekarzom, to jednak wydaje się nam wskazane przedstawić pokrótce działalność Instytutu. Przede wszystkim wspomnijmy **o rzeczach podstawowych,** dotyczących **szczepienia ochronnego przeciw durowi plamistemu szczepionką ze wszy według Weigla.**

Tak zwana **szczepionka Weigla** jest szczepionką przeciw durowi plamistemu uzyskiwaną z jelita wszy zakażonej Rickettsiami i zakonserwowaną w zwykły sposób przez dodanie 0.5% fenolu. Szczepionka zawiera zabite zarazki duru plamistego; jest więc zupełnie bezpieczna. Aby być dostatecznie skuteczną, musi szczepionka ta, podobnie jak każda inna szczepionka wytworzona z zabitych zarazków, być **dostatecznie skoncentrowaną.** Na jedno całkowite szczepienie liczy się ilość Rickettsii uzyskaną z jelit 25—100 zakażonych wszy — t. zn. kilka miliardów zarazków. Tę ilość rozdziela się w stosunku 1:2:3 na trzy ampułki i po dopełnieniu fizjologicznym rozczynem soli kuchennej do 1 cm sześciennego szczepi się w odstępach 5—7 dni. Przy użyciu 100 wszy wypada na pierwszą ampułkę 17, na drugą — 33, na trzecią — 50 jelit wszy. Reakcja występująca po szczepieniu **szczepionką Weigla** nie odbiega od zwykłego obrazu przy szczepieniu ochronnym przeciw durowi. Maksimum odporności uzyskuje się na ogół w 14 dni po ostatnim szczepieniu; **czas trwania** użytecznej odporności można przyjąć na jeden rok. Szczepienie **chroni** z pewnością przeciwko ciężkiemu przebiegowi zakażenia, o ile w ogóle do niego dochodzi. Jeżeli moment niebezpieczeństwa zakażenia istnieje nadal, wówczas zaleca się powtórne szczepienie po roku, przy czym wystarcza wtedy przeważnie jeden zastrzyk zawartości ampułki Nr. III (najsilniejsza koncentracja szczepionki). Szczepionka przechowywana przy + 4° C daje się **utrzymać bez zmiany** prawie przez **dwa lata.**

Jest godnym uwagi, iż charakterystyczna dla chorych na dur plamisty wzgl. dla ozdrowieńców po durze plamistym reakcja **Weila-Feliksa** (aglutynacja prątków odmieńca — Proteus OX19) albo w ogóle nie zostaje wywołana przez szczepienie szczepionką Weigla, albo też utrzymuje się w granicach takiego miana, któremu w żadnym razie nie można przypisać znaczenia patognomicznego. Wskutek tego sytuacja przy durze plamistym jest z gruntu odmienna i korzystniejsza aniżeli np. przy tyfusie brzusznym, gdzie reakcja Grubera-Widala **występująca także po szczepieniu ochronnym** tak niekorzystnie wpływa na postawienie rozpoznania.

Teraz jeszcze słowo o teoretycznym uzasadnieniu szczepienia ochronnego **szczepionką Weigla.**

Przy wytwarzaniu **szczepionek bakteryjnych** hoduje się wyodosobnione z organizmu albo z wydalin chorego zarazki chorobowe na **sztucznych** pożywkach drogą licznych pasażów. Powrotne zaszczepienie takich hodowli na odpowiadającym im już organizmie gospodarza może mieć miejsce tylko okolicznościowo, przeważnie jednak tego rodzaju szczepienie powtórne jest zupełnie niemożliwe. Nic też dziwnego, że zarazek hodowany w sztucznej hodowli — w przebiegu wielu sztucznych pasażów — ulega pewnym zmianom jakościowym, których niewątpliwy i niekorzystny wpływ na zdolność szczepienia wprawdzie często ostatnio uznaje się, ale czego jeszcze w żadnym razie nie jesteśmy w stanie w szczegółach ująć. Na ogół przy wytwarzaniu szczepionek bakteryjnych mało jeszcze zwraca się uwagi na ten ważny fakt. **Szczepionka Weigla** odróżnia się od zwykłych szczepionek bakteryjnych właśnie tym, że przy niej zarazek duru plamistego przetwarza się **bezpośrednio i bez dodatkowego włączenia sztucznych ośrodków** hodowlanych, tak jak go dostarcza **klasyczne zwierzę-gospodarz,** wesz odzieżowa. Nie potrzeba uzasadniać, że ten sposób, niemożliwy na ogół przy większości pozostałych zarazków chorobowych, bezpośredniego wyodrębniania zarazków, daje możność spodziewania się znacznych korzyści. Ba, należy przyjąć, że właśnie temu sposobowi wytwarzania szczepionki należy przypisać **zadziwiająco wysoką skuteczność szczepionki Weigla.** Od tego bezpośredniego hodowania zarazka duru plamistego na klasycznym zwierzęciu-gospodarzu odbiegają wszystkie pozostałe metody wytwarzania szczepionki przeciwko durowi plamistemu i to było główną przyczyną, która spowodowała nas do zaniechania stosowania metod pośrednich, zwłaszcza że krytyczne przeprowadzanie badań jeszcze nie wykazało dostatecznie ich wartości; oczywiście nie jest wykluczone, że znajdzie się jeszcze inne metody, które uczynią zadość wszystkim wymaganiom; ale z jasnych względów nie możemy czekać na nie podobnie jak na ich wypróbowanie.

Wytwarzanie szczepionki metodą Weigla wymaga jako warunku wstępnego niezliczonych **przygotowawczych prac organizacyjnych,** jeżeli wytwórczość ma być racjonalna, godna zaufania i zadawalająca ilościowo.

Wielka hodowla wszy — pracujemy nieomal z pół milionem egzemplarzy — wymaga znacznego sztabu ludzi, którzy codziennie przesadzają wszy bezpośrednio wyhodowane z gnid, utrzymują je w czystości, rozdzielają wedle wieku w różnej liczbie do poszczególnych klatek wszowych, kontrolują składanie gnid i w końcu — rzecz bardzo ważna — przeprowadzają względnie czuwają nad przeprowadzeniem dwukrotnego codziennie karmienia.

Zakażanie hodowanych wszy, jak również **preparo-**

wanie już zakażonych wszy daje się przeprowadzać tylko w ściśle odosobnionych specjalnych laboratoriach, których urządzenie i obsada osobowa muszą być przemyślane jak najdokładniej; tu zwłaszcza personel musi przejść zakażenie i to w wysokim stopniu, czy to przez przebycie choroby duru plamistego, czy też przez sztuczne doprowadzenie do wysokiego stopnia czynnej odporności.

Kontrola stanu zdrowia **hodowanych wszy**, jak również **badanie** rozmnażania się Rickettsii w zakażonych wszach, wreszcie przeprowadzanie badań **serologiczno-diagnostycznych** względnie **doświadczeń na zwierzętach** wymagają urządzenia dalszych laboratoriów i obsadzenia ich siłami zaufanymi i wyszkolonymi.

Szczególnie zaś ważny jest dobrze funkcjonujący **warsztat pomocniczy** z doświadczonymi siłami fachowymi, którym można by powierzyć wytwarzanie, dozorowanie i naprawę licznych, nigdzie nie sprzedawanych a przeważnie bardzo subtelnych narzędzi i przyrządów.

Dobre **higieniczne i ogólne urządzenia** użyteczności publicznej są warunkiem utrzymania zdrowia personelu i pewną obroną przed niebezpiecznymi zakażeniami, na jakie mogliby być narażeni pracownicy.

Dobrze zorganizowany **zarząd** musi być zdolny do utrzymania wewnętrznego ruchu bez najmniejszych tarć.

Nie pomijające nikogo przeprowadzenie pełnego **szczepienia ochronnego przeciwko durowi plamistemu personelu Instytutu** zamyka prace przygotowawcze.

Samo wytwarzanie szczepionki w krótkim ujęciu odbywa się następująco:

Wybrane silne około 14-dniowe wszy hodowane zakaża się pod lupą przy pomocy najcieńszych naczyń włoskowatych drogą przez odbytnicę. Jako materiał do zakażenia służy zawiesina mózgu świnki morskiej, zabitej w wysoko-gorączkowym stadium chorobowym (w której organizmie po zakażeniu krwią chorych na dur plamisty rozmnażają się masowo Rickettsie duru plamistego), lub też o ile ma się do dyspozycji już zakażone wszy zawiesiną dobrze roztartych jelit wszy, zawierających wiele Rickettsii. Osiągnięte szczepionką zakażenie wszy daje się wykazać często już trzeciego, a na ogół piątego dnia w preparacie rozmazu zabarwionego cyanochiną. Wszy zakażone musi się karmić, tak samo jak i wszy hodowane, dwa razy dziennie; do tego jednak niezbędni są wysoko uodpornieni karmiciele, którzy bez zagrożenia swego zdrowia mogą karmić na swym ciele parę tysięcy szczepionych wszy. Przeważnie szóstego albo siódmego dnia po zakażeniu, a w pewnych warunkach nawet jeszcze wcześniej, wkłada się zakażone wszy do fizjologicznego rozczynu soli kuchennej z 0.5% dodatkiem fenolu, w którym one prędko giną, a równocześnie także zostają zabite znajdujące się w ich jelitach Rickettsie bez uszkodzenia całości. Ze wszy przeznaczonych na szczepionkę wypreparowuje się pod lupą jelita i rozciera się je w ilości kilkuset sztuk w specjalnych emulgatorach. Otrzymaną zawiesinę emulguje się w rozczynie fenolu i soli kuchennej i rozcieńcza w ten sposób, że dziesięć tysięcy wszy przypada na 100 cm³ płynu. Dla wytworzenia gotowej do użytku szczepionki dopełnia się każdorazowo 17, względnie 33, względnie 50 cm³ tej emulsji podstawowej do 100 cm³ i otrzymuje się z tego serie ampułek nr I, II, III każda po 100 sztuk à 1 cm³. Po przeprowadzeniu i zakończeniu niezbędnej kontroli bakteriologicznej względnie biologicznej szczepionka jest gotowa do zapakowania i wysyłki.

Dobroć szczepionki jak również i gospodarność przy jej wytwarzaniu zależy od liczby kontroli włączonych w proces wytwórczy; niezaniedbywanie ich jest jedną z głównych tajemnic racjonalnej i wysokiej jakościowo wytwórczości.

Jesteśmy przekonani, że szczepionka wytwarzana **metodą Weigla** przez Instytut Badania Duru Plamistego Naczelnego Dowództwa Wojsk w Krakowie, o której **dobroci i skuteczności** mogliśmy się **wielokrotnie przekonać na własnym ciele,** przyczyni się rozstrzygająco do zmniejszenia strat najbardziej wartościowego dobra ludzkiego, a z czasem nawet całkiem je usunie. Uważamy to za osobistą satysfakcję, że tylko jednoroczny nakład pracy doprowadził do wykucia i uzyskania w wystarczającej mierze nowoczesnej broni, która zezwala pionierom walczącym z chorobami zakaźnymi, zarówno wojskowym jak i pracującym w urzędach cywilnych, na udział w zwalczaniu chorób zakaźnych bez osobistego niebezpieczeństwa.

Z Głównego Urzędu Zdrowia miasta Krakowa
Kierownik: Radca san. Dr. Buurmann

Dozór nad żywnością w Krakowie

w dobie wypadków wojennych

Napisał Dr Aleksander Moroz, Kierownik Oddziału Badań Chemicznych Zarządu miasta Krakowa.

Kiedy w r. 1938 na jednym z posiedzeń Komisji sanitarnych ówczesnej Rady Miejskiej przedstawiłem działalność Oddziału Badań Chemicznych za okres 5-cio letni, wyraziłem nadzieję, iż postępy w zakresie dozoru nad żywnością i przedmiotami użytku na terenie miasta, poczynione w ostatnich 15 latach, weszły w fazę, która pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość, gdyż zarówno jakość żywności spożywanej na terenie miasta dzięki bardzo intensywnej kontroli uległa znacznej poprawie, jak i instytucja, której zadaniem jest czuwać nad tym problemem, będzie miała w najbliższym czasie możność jeszcze bardziej zróżniczkowanej działalności, gdyż przenosi się do nowego lokalu wybudowanego specjalnie na ten cel przy nowej nowocześnie urządzonej hali targowej. Jednak zupełnie nieoczekiwany czynnik w postaci wypadków wojennych, których pasmo rozpoczęło się w ubiegłym roku, przeszkodził ziszczeniu się większej części zamierzeń kierownika Oddziału. Wprawdzie pracownia chemiczna zainstalowała się w nowym gmachu, bardzo obszernym, wygodnym i urządzonym naprawdę na miarę nowoczesnych tego rodzaju zakładów, jednak o wiele ważniejsza sprawa jakości samej żywności uległa prawie we wszystkich kierunkach znacznemu pogorszeniu.

Jak się obecnie przedstawia dozór nad żywnością na terenie miasta? Na pytanie to zarówno z punktu widzenia techniki wykonania dozoru jak i jakości

badanych artykułów chcę pokrótce zabrać głos. Poniższe zestawienie cyfrowe niech posłuży za substrat do rozważań.

	Okres	Prób ogółem zbadanych	Prób zakwestionowanych	z powodu						% prób zakwestionowanych
				szkodliwości dla zdrowia	zafałszowania	podrobienia	fałszywego oznaczenia	zepsucia	sprzeczności z obow. przepis.	
przedwojenny	wrzesień 1938 r.	1394	329	4	72	1	146	83	23	23,6
	IV. kwartał 1938 r.	4086	1481	3	118	1	1182	130	47	36,2
	I. kwartał 1939 r.	2948	691	2	213	1	368	69	38	23,7
	II. kwartał 1939 r.	2390	798	6	94	—	612	51	35	33,3
	lipiec 1939 r.	883	306	1	41	—	149	85	30	34,6
	sierpień 1939 r.	1286	277	—	17	—	195	40	25	21,5
	1. IX. 1938 — 31. VIII. 1939	12987	3882	16	555	3	2652	458	198	29,8
wojenny	wrzesień 1939 r.	284	45	3	5	—	28	8	1	15,8
	IV. kwartał 1939 r.	3035	1356	7	230	1	929	168	21	44,6
	I. kwartał 1940 r.	2030	745	—	185	5	470	74	11	36,7
	II. kwartał 1940 r.	2083	698	2	236	15	350	74	21	33,5
	lipiec 1940 r.	639	280	2	83	3	124	65	3	43,8
	sierpień 1940 r.	679	263	5	66	4	126	42	20	38,7
	1. IX. 1939 — 31. VIII. 1940	8750	3387	19	805	28	2027	431	77	38,7

Wzięto do porównania rok bezpośrednio przed wybuchem wojny oraz cały jednoroczny okres wojenny. Rzucają się w oczy następujące różnice:

1. Zmniejszenie się ilości badanych prób,
2. Zwiększenie się procentu prób zakwestionowanych,
3. Zwiększenie się ilości zafałszowań i podrobień produktów,
4. Obniżenie się ilości prób, które były kwestionowane z powodu sprzeczności z obowiązującymi przepisami.

Wytłumaczenie dla tych odstępstw jest następujące:

Ad 1. Zmniejszyła się znacznie ilość prób mleka i masła, gdyż artykuły te zostały wyłączone z wolnego obrotu i wskutek tego ilość ich na rynku handlowym jest niedostateczna. Ponieważ władze przestrzegają skrupulatnie dochowania przez sprzedających maksymalnych cen, wzmógł się w sposób nienotowany przed wojną pokątny handel tymi towarami, handel, którego kontrola jest bardzo utrudniona, gdyż wymagająca bardzo dużego aparatu kontrolnego, przynajmniej kilkakrotnie przewyższającego organa kontroli, stojące obecnie do dyspozycji.

Ad 2. Zmniejszenie się podaży artykułów żywności stało się czynnikiem sprzyjającym dokonywaniu różnych niedozwolonych procederów zarówno przy wyrobie jak i sprzedaży przez nieuczciwych wytwórców i sprzedawców, a okoliczność ta wpłynęła niewątpliwie na zwiększone ilości artykułów kwestionowanych na skutek kolizji z przepisami ustawy żywnościowej.

Ad 3. Znaną jest rzeczą, iż wszędzie tam, gdzie towar mniej wartościowy musi konkurować z przeważającą ilością towaru pierwszorzędnego, konkurencja ta wypada zawsze na korzyść towaru dobrego; wtedy towar zły znika w ogóle z obrotu. Ponieważ w dobie wojennej ilość towaru dobrego zmalala, towar drugorzędny, albo nawet zupełnie bezwartościowy a mający tylko pozory towaru dobrego znalazł się w większości. Stąd pochodzi wykazana w powyższej tablicy zwiększona ilość zafałszowań, względnie podrobień, które kwalifikowane są w ustawie żywnościowej jako największe przestępstwa przepisów.

Ad 4. W czasach pokojowych wprowadzenie na rynek handlowy namiastek produktów żywnościowych, wobec dużej podaży artykułów pełnowartościowych, importowanych w bardzo dużej ilości, przedstawiało dość znaczne trudności i wymagało uprzedniego zarejestrowania. Obowiązek rejestracji i ostre normy oceniania powodowały, iż ilość tych artykułów była na rynku stosunkowo nie duża i ograniczała się przede wszystkim do surogatów kawy. W dobie wojennej ilość produkowanych namiastek w sposób nagły w przeciągu krótkiego czasu wzrosła nadmiernie. Czynniki powołane do oceny tych namiastek są tak zajęte pracą, związaną z tą czynnością, iż nie są w stanie nadążyć jej, ponadto ogromna ilość producentów namiastek omija przymus rejestracyjny, wykorzystując silny popyt na swe wyroby. Wynikiem tego jest konieczność zmiany ustosunkowania się miarodajnych czynników do wszelkich namiastek, co spowodowało czasowe zaniechanie kontroli w tym kierunku celem możności opracowania nowych wytycznych dla oceny surogatów. Wynikiem tego zjawiska jest obniżenie się ilości kwestionowanych prób, które przed wojną kwalifikowano jako stające w sprzeczności z obowiązującymi przepisami.

Po uwagach ogólnej natury, wyjaśniających suche liczby tablicy, pragnę przejść do tematu więcej szczegółowego i ciekawego z punktu widzenia jakości znajdującej się obecnie na rynku żywności.

Jakie są obecnie najczęstsze przyczyny kwestionowania żywności lub przedmiotów użytku?

Mleko i przetwory mleczne. Jak już powyżej zaznaczyłem, mleko pełne i masło wyłączono z wolnego handlu, a usiłowania władz niemieckich aby stworzyć większe zlewnie mleka, które by je dopiero po odpowiednim przygotowaniu rozdzielały do sprzedaży w mleczarniach rejonowych zostały już częściowo zrealizowane. Zarządzenie to, wydane na wzór Zachodu, byłoby idealnym rozwiązaniem zaopatrzenia miast w ten tak ważny artykuł żywnościowy pierwszej potrzeby, gdyby nie fakt, iż ilość dostarczanego w ten sposób mleka do miast jest stosunkowo nieduża, a dostępne jest ono jedynie dla nielicznego procentu mieszkańców. Wynikiem tego stanu jest przesiąkanie do miast w sposób pokątny mleka podejrzanej jakości, sprzedawanego po nadmiernie wysokich cenach i w bardzo znacznym procencie zafałszowanego wodą. Podczas gdy przed wojną procent mleka zafałszowanego wodą wynosił przeciętnie 3%, to obecnie wzmógł się do 15%. Usiłowania organów kontrolnych idą w kierunku zmniejszenia tej anomalii, jednak ze względu na trudności uchwycenia pokątnej sprzedaży stan obecny bardzo powoli ulega poprawie.

Próby śmietany kwaśnej kwestionowane były w około 50%. Głównym powodem kwestionowania był niski odsetek tłuszczu, który powinien wynosić conajmniej 22%, a wynosił często nawet 2%. Produkt o tak niskiej zawartości tłuszczu upodabniano do śmietany przez mechaniczne ubijanie mleka pełnego lub zbieranego po jego skwaszeniu i często zaprawieniu podpuszczką. Stwierdzono natomiast tylko w 2-ch wypadkach na około 300 prób dodatek mąki.

Masło było kwestionowane przeważnie dlatego, że było zepsute, zjełczałe i opadnięte przez kolonie pleśni, względnie, iż było zafałszowane wodą, w ilości dochodzącej niekiedy do 50%, przy równoczesnym dodatku potażu. Zafałszowań masła obcymi tłuszczami nie stwierdzono.

Sery kwestionowane były przeważnie z powodu fałszywego oznaczenia (sery chude, sprzedawane za tłuste) względnie z powodu nadmiernego obciążenia wodą lub prawie całkowitego odciągnięcia tłuszczu (jak wiadomo w myśl polskich przepisów „O obrocie mlekiem i jego przetworami“ ser chudy powinien zawierać jeszcze co najmniej 10% tłuszczu w suchej masie).

Z innych tłuszczów jadalnych znajduje się obecnie w handlu tylko olej rzepakowy, czasem słonecznikowy lub lniany. Ponadto spotyka się olej parafinowy sprzedawany za olej jadalny. Olej rzepakowy kwestionowany był przeważnie z powodu nieoczyszczenia i sprzedaży w stanie surowym. Sprzedaż oleju parafinowego za jadalny jest przestępstwem większej wagi, gdyż olej parafinowy nie przedstawia żadnej wartości odżywczej, a działa niewątpliwie wypróżniająco.

Dotychczas nie spotykano się z rażącymi zafałszowaniami mąki lub przetworów mąki. Produkty te, o ile są kwestionowane, to jedynie z powodu zepsucia na skutek nieodpowiednich warunków magazynowania. Pieczywo było przeważnie kwestionowane z powodu nienależytego wyrobienia ciasta i wypieku. Niewątpliwie jedną z przyczyn tego rodzaju usterek jest zleżała, zawilgocona mąka, która przydzielana jest piekarniom rejonowym ze składów mącznych, prowizorycznie i nie odpowiednio urządzonych. N. p. przy kontroli jednej z fabryk krakowskich makaronu stwierdzono, że mąka przeznaczona do wyrobu ciasta była w workach tak silnie skluszczona, iż musiano ją rozbijać młotem, przy czym na rozłamie widoczne były silne smugi zielonej pleśni.

Bardzo wiele pozostawia do życzenia z punktu widzenia higieny mięso, które podobnie jak mleko jest w dość znacznej ilości pokątnie dostarczane do miasta przez ludność wiejską.

Konserwy mięsne, rybne i jarzynowe znajdują się w handlu w ilościach stosunkowo bardzo małych i w tym kierunku nie zdołano wyrobić sobie obrazu faktycznej wartości tych wyrobów.

Na terenie miasta zdarzyło się w ciągu roku 1940 szereg zgłoszonych wypadków zatruć spowodowanych nadmiernym wypiciem napojów alkoholowych. Kilkakrotna kontrola sprzedawanych napojów alkoholowych, których łącznie (wódki, wino, piwo, miód sycony) zbadano w okresie wojny 103 prób, nie wykazała jednak obecności żadnych szkodliwych dla zdrowia składników, a próby kwestionowane były jedynie z powodu podrobienia, fałszywego oznaczenia lub zepsucia. Ponieważ objawy zatrucia były w niektórych wypadkach podobne do zatruć alkoholem metylowym, przypuszczać należy, iż mogły one być spowodowane przez wypicie spirytusu drzewnego, który w handlu znachodzi się z przeznaczeniem na cele opałowe, a jest stosunkowo tani i dostępny dla uboższej ludności, a możliwie także, że pokątnie i w sposób nieuchwytny sprzedawany. Poza tym w okresie zmniejszonych racji żywnościowych możliwą jest rzeczą, iż wypicie nawet nieznacznej ilości dobrego spirytusu przyprawić może niektórych osobników o czasowe zamroczenie, połączone nawet z utratą przytomności.

Najwięcej kłopotu sprawiało organom kontroli badanie soków, marmelad, limoniad oraz różnych napojów bezalkoholowych, słodzonych i niesłodzonych, a to z powodu formalnego zalania rynku handlowego tymi bardzo często zupełnie bezwartościowymi preparatami. Na skutek ograniczeń możności nabywania dowolnych ilości cukru bardzo wiele tych artykułów było albo niedostatecznie słodzonych i wskutek tego szybko ulega fermentacji, znaczna ilość słodzona jest przy użyciu bądź to syropu kartoflanego w ilościach nadmiernych, bądź to sztucznie słodzonych przy użyciu soli sodowej sulfimidu kwasu benzoesowego, bądź wreszcie zupełnie niesłodzonych i przy braku dostatecznej ilości ciał zapachowych całkowicie bezwartościowych. Na 284 zbadanych tego rodzaju artykułów zakwestionowano z powodów powyżej przytoczonych 155 prób, a więc około 54%, podczas gdy w okresie bezpośrednio przed wojną stosunek ten wyrażał w cyfrach: na 152 zbadanych, 56 zakwestionowanych, a zatem około 36%. Z środków konserwujących, używanych do konserwacji tych artykułów, spotykano przeważnie kwas benzoesowy, bardzo rzadko kwas salicylowy, względnie pochodną sodową tych kwasów, oraz kwas mrówkowy.

Z przypraw i korzeni uległy w stosunku do okresu przedwojennego pogorszeniu pieprz i cynamon w sta-

nie mielonym. Coraz częściej spotyka się w handlu mniej lub więcej wartościowe ich namiastki, a więc zamiast pieprzu, sporek lub prasowany makuch nasion lnu, bardzo często zaprawione mąką i olejkiem pieprzowym, zamiast cynamonu mielone łupinki kakaowe zaprawione aldehydem cynamonowym. Przyprawy do zup nie uległy na ogół zmianom na gorsze, prawdopodobnie ze względu na silną konkurencję z podobnymi przyprawami, sprowadzonymi z Rzeszy niemieckiej, a posiadającymi pełną wartość używek.

Podobnie jak w dziedzinie soków i napojów bezalkoholowych rynek handlowy zasypany jest najrozmaitszymi namiastkami kawy i kakao względnie czekolady w najróżnorodniejszych jej formach. W namiastkach kawy góruje palony jęczmień względnie żyto oraz łubin, w namiastkach kakao mielone łupinki kakaowe, zmieszane z mąką i cukrem. Niektóre namiastki kawy zawierają łubin **odgoryczony,** większość zaś — łubin nieodgoryczony a więc niewątpliwie nieobojętny dla zdrowia ze względu na zawartość alkaloidów. Preparaty sporządzone z łupinek kakaowych są bardzo mało wartościowe, a ponieważ wszystkie zawierają właściwą łupinkom plechę pleśni, są wszystkie bardzo kwaśne. Tłuszcz kakaowy, znajdujący się w niedużych ilościach w tych łupinkach, ulega rozszczepieniu wskutek działania pleśni, tak że kwasowość jego w niektórych towarach dochodzi do 200° Soxhleta. Rozkład ten, jakkolwiek postępuje bardzo powoli, świadczy jednak tylko o tym, że łupinki, które obecnie przerabiane są na namiastkę kakao, musiały już bardzo długo leżeć w fabrykach czekolady jako produkt odpadkowy, aż doczekały się roli, którą obecnie zupełnie źle spełniają. Wszystkie te preparaty są naturalnie traktowane jako artykuł dla zdrowia szkodliwy i wycofywane z obrotu handlowego.

Z przedmiotów użytku badana jest w pierwszym rzędzie woda wodociągu krakowskiego. Kontrola wody ogranicza się tylko do badania periodycznego w pewnych coraz to innych punktach miasta. Wodociągi Krakowskie posiadają własne laboratorium dla kontroli ruchu, dlatego częsta kontrola Oddziału Badań Chemicznych Zarządu Miasta nie jest konieczna. Kraków nie posiada niestety wody źródlanej, pobiera ją z Wisły i oczyszcza przy pomocy naturalnych filtrów. Dlatego też smak wody krakowskiej nie jest bez zarzutu, natomiast pod względem zdrowotnym woda ta jest bardzo dobrą, a stale czynna stacja chlorowania systemem chloraminowym gwarantuje jej dobroć w tym kierunku.

Artykuły kosmetyczne, które już przed wojną były w powszechnym użyciu i wcale nie zaliczały się do produktów zbytkowych, obecnie ze względu na ogólne zubożenie straciły na popycie i znajdują się w obrocie w znacznie mniejszych ilościach niż dawniej. Główną uwagę zwracano w ciągu ostatniego roku na pasty do zębów oraz środki barwienia włosów.

Badano wreszcie szereg prób mydła, którego pokątny wyrób bardzo się rozpowszechnił, oraz bardzo wiele proszków do prania na zawartość składników szkodliwych dla bielizny, jak preparatów zawierających wolny chlor lub czynny tlen. Również kontrola objęła szereg namiastek mydła, mniej lub więcej do mydła podobnych. Preparaty te tolerowane są przez organa kontroli, o ile nie zawierają składników dla zdrowia szkodliwych, oraz jeżeli oznaczone są w sposób nie wprowadzający w błąd kupujących.

Badanie naczyń do przechowywania żywności, szczególnie naczyń cynowanych, płynów do dezynfekcji narzędzi fryzjerskich na zdolność dezynfekcyjną, dopełnia szeregu produktów, które znajdują się stale pod kontrolą. Sprawa balonów na wodę sodową oraz główek syfonowych na terenie Krakowa uregulowana została definitywnie przed wojną i wszystkie znajdujące się w obrocie naczynia są na razie bez zarzutu. Ponieważ jednak cyna staje się metalem coraz rzadziej spotykanym, liczyć się należy z pogorszeniem się warunków w dziedzinie cynowania naczyń, dlatego też na przyszłość zwrócenie uwagi na tę sprawę jest więcej niż konieczne.

Szereg kontroli płynów do dezynfekcji narzędzi fryzjerskich, przeprowadzonych w ciągu ostatniego roku, i szereg kar, które spadły na niedbałych fryzjerów, spowodowały w tym kierunku polepszenie, choć jeszcze nie zupełnie. Dla orientacji, jak w dziedzinie tej potrzebna jest również kontrola, podam, że w wielu fryzjerniach na terenie miasta w naczyniach, w których dezynfekuje się brzytwy przed goleniem, znajdowała się czysta woda. Nie jest to już nieuczciwość, ale raczej niedbalstwo ze strony fryzjerów, gdyż przecież wydatki związane z zakupieniem dobrego płynu dezynfekcyjnego są dosłownie groszowe.

Podobnie jak i przed wojną badano również systematycznie sól jadalną i bydlęcą, czy zawiera dodatek soli jodu.

Stwierdzono jednakże, iż sól od czasu wybuchu wojny nie jest jodowana. Wskazanym jednak byłoby kontynuowanie jodowania soli. Możliwym jest, iż przerwanie jodowania soli podyktowane zostało względami ważniejszymi, gdyż jod i preparaty jodowe potrzebne są obecnie do innych celów, jednak dla ludności, szczególnie podgórskiej, jest to z punktu widzenia zdrowotnego nieobojętne, ponieważ brak jodu w tamtejszych wodach powinien być skompensowany przez sztuczne dozowanie jodu (choroby gruczołu tarczykowego).

Przedstawiłem pokrótce stan panujący obecnie na terenie miasta w dziedzinie jakości i dozoru sprzedawanej żywności. Zadania pracowni badania żywności w Krakowie są z jednej strony bardzo trudne, ze względu na zmienione warunki pracy i niemożność uchwycenia pokątnego handlu, który w sposób nienotowany dotychczas rozwielmożnił się na terenie miasta, z drugiej strony rola jej jest bardzo odpowiedzialna, gdyż w porównaniu z okresem przedwojennym Kraków powiększył ilość mieszkańców blisko dwukrotnie.

Personal zatrudniony w pracowni nie uległ zwiększeniu, a jedynie poprawiły się warunki pracy, gdyż nowa siedziba pracowni daje możność intensywniejszego wysiłku w tym kierunku.

Pragnę na tym miejscu zaapelować do lekarzy obwodowych, aby w sposób jak najbardziej wydatny popierali wszystkie poczynania pracowni, oraz by przy pełnieniu swych obowiązków służbowych zwracali baczną uwagę na jakość żywności produkowanej lub sprzedawanej w przydzielonych im rejonach, a o każdym wypadku zauważonych w tym kierunku niedociągnięć powiadamiali Oddział celem jak najszybszego wkroczenia i zaradzenia złemu. Tylko ścisła współpraca tych dwóch czynników może doprowadzić do uregulowania w ramach możliwości kwestii zaopatrzenia miasta w dobrą i pełnowartościową żywność.

Z. K. W. Kraków, ul. Piłsudskiego 19a.

ZDROWIE i ŻYCIE

Dziennik urzędowy Izby Zdrowia w Generalnym Gubernatorstwie ukazuje się co tydzień.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA ZŁ. 3·—

Zamówienia należy kierować nie do wydawnictwa, lecz wprost do właściwego urzędu pocztowego.

Artykuły i ogłoszenia należy nadsyłać do redakcji względnie do wydawnictwa:

GESUNDHEITSKAMMER, KRAKÓW
KRUPNICZA 11a.

Ostatni termin nadsyłania ogłoszeń każdorazowo:
7 dni przed ukazaniem się numeru.

Wpłat na prenumeratę naszego czasopisma, uiszczanych wprost do Izby Zdrowia, nie będzie się odtąd przyjmować.

CENNIK OGŁOSZEŃ

KOLUMNA OGŁOSZENIOWA: wysokość 280 mm, szerokość 186 mm.
1 kolumna obejmuje 2.240 wierszy mm, 1 łam ma szerokość 22 mm.

CENA ZASADNICZA DLĄ OGŁOSZEN:

1/1 kolumna . . .	Zł 537.60
1 mm w 1 łamie . . .	„ 0·24

OPUSTY:

przy wielokrotnym ogłoszeniu:

3 krotne	3%
6 „	5%
12 „	10%
24 „	15%
52 „	20%

zależnie od wielkości ogłoszenia:

1000 mm	3%
3000 „	5%
5000 „	10%
10000 „	15%
20000 „	20%

DOPŁATY:

2 strona okładki	75%
3 i 4 strona okładki . . .	50%
ogłoszenie pod tekstem . .	75%
na miejscu zastrzeżonym . .	25%

POSZUKIWANIE PRACY:

za słowo	Zł. 0·20
słowo tłustym drukiem . . .	„ 0·40

WOLNE POSADY:

za słowo	Zł 0·40
słowo tłustym drukiem . . .	„ 0·80

Przy szyfrowanych ogłoszeniach prywatnych i poszukiwaniu pracy pobiera się Zł 1·50, opłaty manipulacyjnej.